



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 21 (435) • 7 maja 2007 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Łukasz Kulesa,
Monika Gubernat (sekretarz Redakcji)

Konsekwencje wyborów prezydenckich we Francji dla Polski

Andrzej Szeptycki

Zwycięstwo Nicolasa Sarkozy'ego stwarza możliwość poprawy stosunków polsko-francuskich, choć jego znaczenia nie należy przeceniać. Prezydent-elekt zapowiada realizację programu modernizacji Francji w sferze gospodarczo-społecznej i poprawy jej obrazu w świecie; opowiada się także za odbudową stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Z perspektywy Polski warto zauważyć, że Sarkozy optuje za wzmocnieniem pozycji naszego kraju w Unii Europejskiej i jest za przyjęciem „mini-traktatu”, który zawierałby jedynie przepisy regulujące funkcjonowanie instytucji UE. Jednocześnie sprzeciwia się przyjęciu do UE Turcji, a także Ukrainy.

W dniach 22 kwietnia i 6 maja we Francji miały miejsce wybory prezydenckie. Ich zwycięzcą został przywódca prawicowej Unii na rzecz Ruchu Ludowego (UMP) Nicolas Sarkozy (53,06% głosów w drugiej turze), który pokonał przedstawicielkę Partii Socjalistycznej Ségolène Royal (46,94%). Wybór kandydatki PS mógłby zaowocować nasileniem się różnic pomiędzy Polską i Francją związanych z otwarciem francuskiego rynku pracy i delokalizacją przedsiębiorstw. Zwycięstwo Sarkozy'ego stwarza natomiast możliwość poprawy stosunków polsko-francuskich, choć jego znaczenia nie należy przeceniać.

Program polityki zagranicznej Sarkozy'ego. Nowy prezydent jest przekonany o wyjątkowości Francji. Taka postawa prowadziła w przeszłości do rozbieżności pomiędzy Francją i Polską. Jednocześnie Sarkozy ma świadomość, że Francja jest negatywnie postrzegana na arenie międzynarodowej. Jeśli uda mu się zaradzić temu problemowi, ułatwi to poprawę stosunków polsko-francuskich. Sarkozy jako jedyny z głównych kandydatów deklarował chęć wzmocnienia pozycji Polski w UE poprzez włączenie jej do grupy pięciu największych państw (Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Hiszpania), które mają dawać impuls działaniom całej Unii. Należy jednak zauważyć, że nowy francuski prezydent nie zalicza stosunków z państwami Europy Środkowej i Wschodniej do priorytetów swojej polityki zagranicznej. Niektórzy polscy komentatorzy sądzą, że węgierskie korzenie nowego prezydenta Francji wpłyną na jego politykę wobec naszego regionu. Taka hipoteza nie wydaje się jednak przekonująca, gdyż Sarkozy nie przywiązuje większego znaczenia do swego pochodzenia. Lider UMP uważa, że reforma instytucjonalna UE jest niezbędna i opowiada się za przyjęciem na drodze parlamentarnej „mini-traktatu”, który zawierałby główne postanowienia traktatu konstytucyjnego z 2004 r. Stanowisko takie może prowadzić do różnicy poglądów z Polską.

Nowy francuski przywódca sądzi, że UE powinna rozwijać uprzywilejowane partnerstwo z Ukrainą i Gruzją. Jego weto wobec przyjęcia do Unii Turcji w praktyce zamyka drogę do UE również tym państwom. Sarkozy nie wyklucza natomiast członkostwa Ukrainy i Gruzji w NATO, choć uważa, że jest to zależne od woli ich społeczeństw; stanowisko takie to *novum* we francuskiej polityce. Poglądy prezydenta-elekta w kwestii możliwości poszerzenia NATO zbliżają Francję i Polskę, zaś perspektywa poszerzenia UE będzie dzielić oba kraje.

Trudno orzec, jaki wpływ na dwustronne stosunki może mieć polityka Sarkozy'ego wobec Federacji Rosyjskiej, gdyż jego poglądy w tej ostatniej kwestii są dość niespójne. Lider UMP sądzi, że nie można poniżać Rosji.

Ponadto uważa, że w kraju tym panuje – niedoskonała być może – demokracja. Nie oznacza to jednak, że nie należy krytykować łamania praw człowieka w Rosji, czy jej ingerencji w sprawy wewnętrzne sąsiadów.

Sarkozy zasługuje na miano polityka proamerykańskiego, jeśli porównać go z większością francuskiej klasy politycznej. Przejawia się to w pozytywnej ocenie niektórych elementów amerykańskiego modelu społecznego, łagodnej krytyce francuskiej polityki wobec Stanów Zjednoczonych, poparciu dla Izraela. Można sądzić, że podczas prezydentury Sarkozy'ego Francja będzie opowiadać się za wzmocnieniem stosunków transatlantycznych, aczkolwiek jest to uzależnione od ewolucji polityki Stanów Zjednoczonych. Proamerykanizm Sarkozy'ego będzie miał pozytywny wpływ na relacje z Polską, często w przeszłości krytykowaną we Francji za zbytnią uległość wobec amerykańskiego supermocarstwa. Sarkozy uważa natomiast, że głośna ostatnio kwestia tarczy antyrakietowej powinna się stać przedmiotem rozmów w UE, gdyż bierność w tej kwestii oznaczałaby w praktyce rezygnację z ambicji rozwoju ESDP.

Francuski prezydent przywiązuje pierwszoplanowe znaczenie do dwu zagadnień: rozwiązania problemu imigracji i modernizacji społeczno-gospodarczej Francji. Pierwszy problem nie dotyczy bezpośrednio stosunków polsko-francuskich. Postulowane przez Sarkozy'ego zacieśnienie współpracy europejskiej w sferze polityki migracyjnej może jednak utrudnić dostęp do polskiego rynku pracy pracownikom z takich państw jak Ukraina. Modernizacja francuskiej gospodarki i liberalizacja etatystycznej polityki, może być dla Polski korzystna. Nowy francuski prezydent prawdopodobnie w mniejszym stopniu będzie używał argumentów zarzucających nowym państwom członkowskim UE dumping socjalny, niż czyniłaby to Ségolène Royal. Nie należy jednak sądzić, że jego wybór przyspieszy otwarcie francuskiego rynku pracy.

Prognozy na najbliższe lata. Mimo iż Sarkozy zapowiada istotne zmiany w polityce wewnętrznej i zagranicznej, nie jest pewne, czy zostaną one wprowadzone. Przede wszystkim, po zwycięskich dlań wyborach prezydenckich i nadchodzących wyborach parlamentarnych (czerwiec 2007 r.), lider UMP przez następnych pięć lat nie będzie rozliczany przez wyborców (pomijając wybory europejskie). Daje mu to dość dużą swobodę działania. Ponadto poprzednicy Sarkozy'ego po objęciu stanowiska prezydenta z reguły kontynuowali realizację tradycyjnych kierunków polityki zagranicznej Francji, niezależnie od dzielących ich różnic politycznych i propozycji z okresu kampanii wyborczej. Nie można więc przyjmować za pewnik, że wybór Sarkozy'ego zaowocuje rewolucją we francuskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Powodzenie planów Sarkozy'ego w dziedzinie polityki zagranicznej zależy w dużej mierze od tego, jako ułoży on sobie stosunki z partnerami z UE. Przywódca UMP cieszy się sympatią Wielkiej Brytanii, Niemiec i Komisji Europejskiej ze względu na swój proamerykanizm i program reform społeczno-gospodarczych. Jego atutem jest też zapewne propozycja przyjęcia nowego „mini-traktatu” na drodze parlamentarnej (Royal i Bayrou opowiadali się za przeprowadzeniem kolejnego referendum), co gwarantuje, że nie zostanie on przez Francję odrzucony. Pewną słabością Sarkozy'ego jest niska popularność w państwach Europy Zachodniej wynikająca z faktu, iż jest on postrzegany jako prawicowy radykał; większość ankietowanych w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Włoszech i Hiszpanii poparła kandydaturę Royal.

Szczególne znaczenie będą miały prawdopodobnie stosunki francusko-niemieckie. Sarkozy spotyka się w Niemczech z mieszanymi ocenami, choć jego program – szczególnie w kwestiach gospodarczych – jest lepiej postrzegany niż propozycje Royal. Wydaje się mało prawdopodobne, by zbliżenie francusko-niemieckie nastąpiło w ciągu najbliższych miesięcy, choć zapewne tego chciałaby kanclerz Angela Merkel ze względu na negocjacje dotyczące przyszłości traktatu konstytucyjnego. Taka sytuacja wynika z faktu, że Sarkozy skupi się zapewne w tym okresie przede wszystkim na sytuacji wewnętrznej (wybory parlamentarne, sytuacja społeczno-gospodarcza). Jeśli oba państwa chciałyby ponownie odgrywać pierwszoplanową rolę w UE, musiałyby podjąć wspólne działania już w drugiej połowie 2007 r. lub na początku 2008 r. Później ich swobodę ruchu może ograniczać perspektywa wyborów w Niemczech w 2009 r.

Możliwości współpracy z Polską w ramach Trójkąta Weimarskiego lub sześciu największych państw UE – jak chciałby prezydent-elekt – może utrudnić nie najlepszy wizerunek Polski w Unii Europejskiej. Z tego powodu Sarkozy może nie chcieć rozwijać relacji z Polską, aby nie umacniać swojego stereotypu jako radykalnego, prawicowego polityka. Zapowiedzią problemów pomiędzy nowym prezydentem Francji i polskimi władzami jest jednoznaczne poparcie, jakiego ten pierwszy udzielił jeszcze podczas kampanii wyborczej Bronisławowi Gremkowi, któremu grozi utrata mandatu deputowanego do Parlamentu Europejskiego za niezłożenie w terminie oświadczenia lustracyjnego.